

Sposób na walentynkowe wariactwo

Kolor różowy, lejący się z dosłownie wszystkich witryn sklepowych prosto do ludzkich umysłów. Wszechobecne serduszka, przeprowadzające - niczym małe bombowce - naloży na nasze oczy. I jeszcze to nagłe zagęszczenie cukierkowych hitów we wszystkich środkach masowego

Tak, to już ten czas. Czas, w którym zakochani unoszą się w oparach miłości, a single w oparach... cóż, singielstwa. Czas.... przesłodzenia z jednej i zgorzkniałości z drugiej strony. Tak, drodzy moi Czytelnicy. To czas walentynek. Tego święta

po prostu nie da się przeoczyć. Nie, kiedy z każdej strony jesteście atakowani: albo gruchaniem papużek- nierozłączek, albo - w ramach przeciwwagi - skrzekliwym zrzędzeniem osamotnionych marud... I jak tu nie zwariować? Jak nie popaść w skrajność w manifestowaniu naszych uczuć (lub ich braku)? To w ogóle wykonalne? Oczywiście, że..TAK!

Wystarczy tylko odrobina rozsądku (czy może raczej: aż odrobina...) i odpowiednie nastawienie. Ten numer jest równie krótki, jak miesiąc, w którym zostaje wydany; liczymy jednak, że jednocześnie jest treściwy.

Cały sekret kryje się w tym, że nasi dziennikarze mieli za zadanie spojrzeć na ten miłosny problem z całkiem różnych stron. Tak więc oprócz tego, że możecie sięgnąć do nieco bardziej przesadnie poważnych tekstów, daliśmy wam szansę przejścia na drugą stronę walentynkowej króliczej nory... Życzę miłej lektury!

Paula Prościak

PS Cała brać Agrafki życzy wam, żeby walentynki trwały w waszym życiu przez okrągły rok!!!

W NUMERZE:

Na jaką śmiertelnąmiłości", tolerancji chorobę cierpią ludzie itp. , czytaj na: str.3.
W okolicach 14 lutego? Czytaj o jej objawach na: str.2.

Z ukochanym do kina czy na film, a jeśli tak, to na jaki?; czytaj na : str.4.

Czy w internecie można znaleźć woją drugą(lepszą) połówkę? : str.2--3.

Prosty sposób przesłodkie/przesłodzo - ne walentynki: str.4.

O tej "innej

Redakcyjna lista obecności

>Paula Prościak: redaktor bezcz... naczelna & technikpraktyk; paula.prosciak@gmail.com
>Masza Anna Filemonowicz: sekretarz & grafik; herbaciarz@interia.eu
>Marysia Harcej & Maja Litera:kulturalnik; marysia.harcej@gmail.com
Dams, Gabrysia Daszkiewicz, Anka Piątek

Stali bazgralnicy & Wolni strzelcy: Weronika Dams, Gabrysia Daszkiewicz, Oskar Batorski, Ewa Witkowska

->Skład gazetki internetowej: Przemek Joniak

Amorus obłędus totalus

Uwaga! W okolicach 14 lutego potwierdzona jest większa zachorowalność! Radzimy uważać!

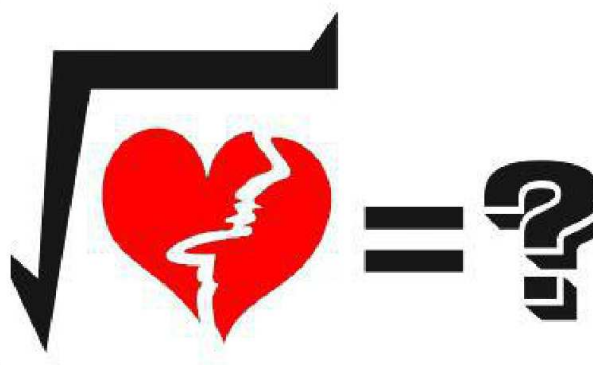
Brzmi strasznie? I dobrze. Bo ta choroba to nie przelewki. Jej potoczna nazwa to... miłość. Czy to tylko piękne uczucie, poczucie ciepła i bezpieczeństwa czy też poważny przypadek choroby mogącej mieć straszliwe skutki?

Czym tak właściwie jest ta cała choroba zwana miłością?

W naszym wieku (jak zresztą i w każdym) naprawdę trudno zdefiniować to pojęcie. Pewnie dlatego, że wiele osób w nią po prostu nie wierzy. Dla jednych jest kojarzona z czymś przepięknym, dla innych ze złamanym sercem i potokiem wylanych łez. Są też tacy, dla których to pojęcie jest obce, obojętne. Każdy z nas rozumie je na swój sposób.

Czy istnieje słownikowa definicja pojęcia miłość?

Słownik języka polskiego i encyklopedia PWN nie posiadają takiego hasła. Natomiast szperając w Internecie, można odnaleźć szukaną definicję. Brzmi ona tak: "Miłość jest dowolną ilością emocji i doświadczeń zachodzących z powodu silnej więzi. Słowo miłość może odnosić się do wielu różnorodnych uczuć, stanów i postaw, poczynając od ogólnego zadowolenia, a kończąc na silnej więzi międzyludzkiej. Rozmaitość użyć i znaczeń, połączona z zawilocią opisywanych



przez nią uczuć, powoduje, że miłość jest niespotykane trudna do zdefiniowania, nawet w porównaniu do innych stanów emocjonalnych. Miłość jest przedmiotem i źródłem inspiracji dla twórców sztuki oraz literatury, religii i psychologii. Przez niektórych ludzi bywa uważana za sens życia ludzkiego czyniąca je prawdziwym i w pełni szczęśliwym"

choroba zwana miłością? Solenie herbaty, chodzenie w dwóch butach, zapominanie rzeczy, jkanie się na widok ukochanej/ ukochanego, marzenia sennie bądź bezsenność. Poza tym pocenie się, palpacje serca, rumieńce, napady gorączki, objawy parkinsona czy też rozkojarzenie. **Kojarzysz kłose z tych objawów? Jakże wyżej wymieniona**

Skutki mogą być bardzo różnorodne i u każdego inne. Zależy to od stopnia zauroczenia, stosunku zakochanych i od dosłownie wszystkiego! Skutkiem zakochania się może być złamane serce, uszczerbek na zdrowiu psychicznym, stały nawyk solenia herbaty... Niekiedy jednak może skończyć się o wiele, wiele gorzej. **Jak często jest ta przypadłość?** Bardzo często. Wszędzie

można spotkać się z osobnikami zarażonymi tą chorobą. Idąc ulicą nie sposób nie zauważyć chorych odprawiających tradycyjny rytuał chorobowy. Zwykle trzymają się za ręce (naukowcy do dziś nie mogą wyjaśnić źródła siły łączącej ze sobą dwa ciała) ... lub za inne narządy. **Co jeszcze wiemy na temat Amorusa Obłędusa Totalusa?** Z pewnością jest to choroba zakaźna. W dodatku

przebywamy ją w życiu wiele, wiele razy. Nie ma na nią lekarstwa! A rehabilitacja pochorobowa może być długa i męcząca. Jednak warto chorować na tę chorobę. Zwiększa ona naszą odporność i zbliża nas do poznania swoich największych pragnień, tajemnic. **GABRYŚIA DASZKIEWICZ**



Wirtualna druga połówka

W poszukiwaniu upragnionej miłości natkniemy się na wiele oryginalnych sposobów na poznanie nowych ludzi, dzięki którym szanse na znalezienie drugiej połówki wzrosną (przynajmniej w założeniu). Jednym z takich właśnie pomysłów może być rejestracja na portalu randkowym! Chyba każdy z was słyszał kiedyś o tego typu metodzie odnajdywania idealnego partnera. Przeszukując sieć natkniemy się na mnóstwo serwisów, mających służyć za wirtualną swatkę. Ludzie z nich korzystali, korzystają i będą korzystać coraz częściej wraz ze wzrostem popularności Internetu, a co za tym idzie wirtualizacji związków. Przyjrzyjmy się jednemu z najbardziej znanych serwisów randkowych, umieszczonemu pod

adresem randkowa.pl. Pierwszym krokiem jest podawanie swoich danych oraz preferencji; trzeba chwilę posiedzieć, żeby wypełnić wszystkie pola o swoim kolorze oczu, włosów, wzroście, upodobaniach, chęci posiadania dzieci, religijności, alkoholu, papierosach, poczuciu humoru i wielu, wielu innych. Dopiero wtedy możemy napisać coś zachęcającego o sobie, by następnie dodać informacje o swoim idealnym partnerze (co opiera się w zasadzie na tym samym, co krok pierwszy). Po potwierdzeniu wszystkich danych zabieramy się za dodanie jakiegoś kuszącego zdjęcia (bo, jak mówi serwis w Kilku sprawdzonych przepisach na skuteczne randkowanie, dzięki zdjęciu zwiększasz ilość odwiedzin swojego profilu. Sam dobrze wiesz, drogi użytkowniku, że rzadko przeglądasz

"Jedyną miarą miłości jest miłość bez miary"

Franciszek Salezy

profile bez zdjęć, bo nie ma w nich nic interesującego). Teraz możemy już zabrać się za przeszukiwanie setek ofert sercowych, dopasowanych do miejsca zamieszkania, wieku i podanych wcześniej preferencji. Przekopanie się przez to wszystko oraz dokonanie starannej selekcji partnerów może nam zająć dowolną ilość czasu (zależy to zarówno od określonych i wysokich wymagań względem wyglądu partnera, jak i szaleńczej determinacji w jak najszybszym jego odnalezieniu). Warto jest (jak nam również podpowiada wszechwiedzący i pomocny administrator) wchodzić w jak największą ilość profili - zwiększa to bowiem prawdopodobieństwo wzbudzenia zainteresowania wśród danych



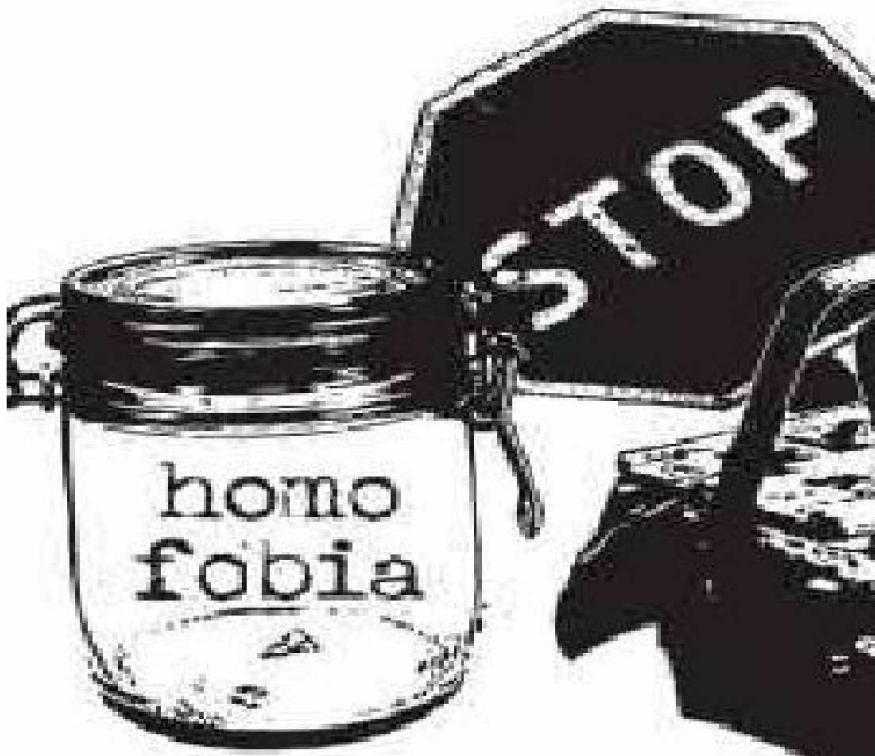
użytkowników, ponieważ każdy widzi, kto go podglądał. Tak, moi drodzy, oto początek drogi do nawiązania znajomości, z której w szybkim tempie (jak na sieć przystało) może zrodzić się dozwonne uczucie.

czytaj dalej >>

Ta "inna" miłość

W tym miesiącu obchodzone na całym świecie jest święto zakochanych. Wszędzie panoszą się różowe misie, kartki z nadrukami serc, słodkie upominki oraz czerwone róże, które ludzie uznają za symbole miłości. Przyszedł jednak czas na szczyptę kontrowersji

Czternasty lutego to dzień, w którym wielu ludzi dopiero dowie się o rodzącym się uczuciu skierowanym w ich stronę lub odnowi i umocni już istniejący związek. Większość z nas na myśl o walentynkach wyobraża sobie skrępowanego chłopaka, który obdarowuje swoją wybraną potężnym bukietem czerwonych kwiatów i bombonierką. Następnie wspomniana wybranka cała rozgorączkowana z emocji, rzuca się mu w ramiona i wznaje głęboko przez nią skrywaną miłość. Jednak ten ogólnie powszechny stereotyp szczęśliwej pary mężczyzny i kobiety, (najlepiej objętych na tle wielkiego serca) zostaje powoli niszczone przez coraz bardziej powszechne związki homoseksualne. Chyba każdy spotkał na swojej drodze osobę innej orientacji, bądź przynajmniej o takowej słyszał - mimo tego, iż w Polsce nie ma wielu jej przedstawicieli. A już tym bardziej - zwolenników



Warto zauważyć, że wielu Polaków nie przyjmuje do wiadomości istnienia wokół homoseksualistów lub ich po prostu nie toleruje. Popęd do tej samej płci jest dla nich czystą perwersją; czymś nie z tej planety; czymś złym i wymagającym potępienia. Tworzone są np. skrajne organizacje antygejowskie, szerzące

nienawiść, propagujące uprzedzenia względem homoseksualizmu. Jednak, czytając hasła wszystkich tych przeciwników, aż prosi się, żeby postawić pytanie: czym homofobia różni się od rasizmu czy seksizmu? Jak czują się ludzie, którzy z natury po prostu kochają inaczej? Myślę, że większość z

was, gdyby dowiedziała się, że wasz znajomy czy znajoma jest gejem lub lesbijką, odwróciłaby się od niego/niej; wytykała palcami, wyśmiewała i szydziła. Ewentualnie balibyście się do niego czy niej podejść, bojąc się, że nuż będziecie od was czegoś więcej... To właśnie ta bezpodstawa dyskryminacja zasługuje na potępienie. Niektórzy nie zdają sobie sprawy z tego, do czego potrafią doprowadzić tę



inną osobę, która musi się ukrywać, bowiem nikt nie zaakceptuje jej taką, jaką jest (a nie tyczy się to przecież tylko homoseksualistów również ludzi o innym wyznaniu czy kolorze skóry). Na szczęście młodsze pokolenia wychowywane są w duchu tolerancji i to w nich jedyna nadzieja, że gdy za trzydzieści lat kobieta wyzna miłość kobiecie, nie zostanie odrzucona od społeczeństwa.

Homoseksualiści są większości wrażliwi i sympatyczni; czasem też zamknięci w sobie przez brak tolerancji względem nich. Ich miłość jest z reguły bardzo prawdziwa i stała. Jednak nawet pomijając to wszystko, są oni po prostu ludźmi i jako tacy zasługują na szacunek. Dlatego też homofobii należy mówić NIE!

**MASZA
FILEMONOWICZ**

Wirtualna druga połówka c.d



Załóżmy, że wejdziemy na profil kolegi Zbyszka, który właśnie ujrzał, że może jesteśmy nim zainteresowani.. Jeśli mu się spodoba (co przecież jest bardzo prawdopodobne, o ile kolega Zbyszek nie posiada wielu wielbicieli), może on nam przesłać początkowo uśmiech, na który zazwyczaj odpowiada się tym samym. Do wyboru ma również buziaka oraz szampana (z tym, że szampan jest wygórowanym symbolem zainteresowania, bowiem potrzeba do jego wysyłki wykupić pakiet

Premium). Kolega Zbyszek może się również zdecydować na zadanie nam pytania, przesłanie kartki i wiadomości, dodanie do znajomych lub ulubionych; potem ewentualnie odważyć się na napisanie czegoś przez komunikator, wbudowany w serwis. Wszystko to prowadzi do poznania poszukujących miłości i zainteresowania osób, takich jak kolega Zbyszek. Rzeczywiście, można się z portalu ciekawych rzeczy o nim dowiedzieć, np. gdzie poszedłby na pierwszą randkę, jaką ma sylwetkę i w jaki sposób wydaje pieniądze. Na stronie istnieje również

"Dopóki nie skorzystałem z Internetu, nie wiedziałem, że na świecie jest tylu idiotów."

Stanisław Lem

możliwość porównania preferencji Idealnego dla niego partnera ze swoimi cechami, co przecież znacznie ułatwia trafienie w jego gust. W ten właśnie sposób możemy szybko i łatwo znaleźć partnera na podobnym poziomie inteligencji oraz podobnych upodobaniach. Jako, że poświęcenia dla Agrafki granic nie mają, po dwóch dniach od założenia konta na tym serwisie dowiedziałam się wielu interesujących rzeczy o nieznanym mi w ogóle ludziach, jak również dostałam w tym czasie pięć propozycji. Osobom, które



desperacko poszukują miłości na walentynki, portale randkowe serdecznie polecam. Pozostałym jednak radziłabym trzymać się od nich z daleka

**MASZA
FILEMONOWICZ**

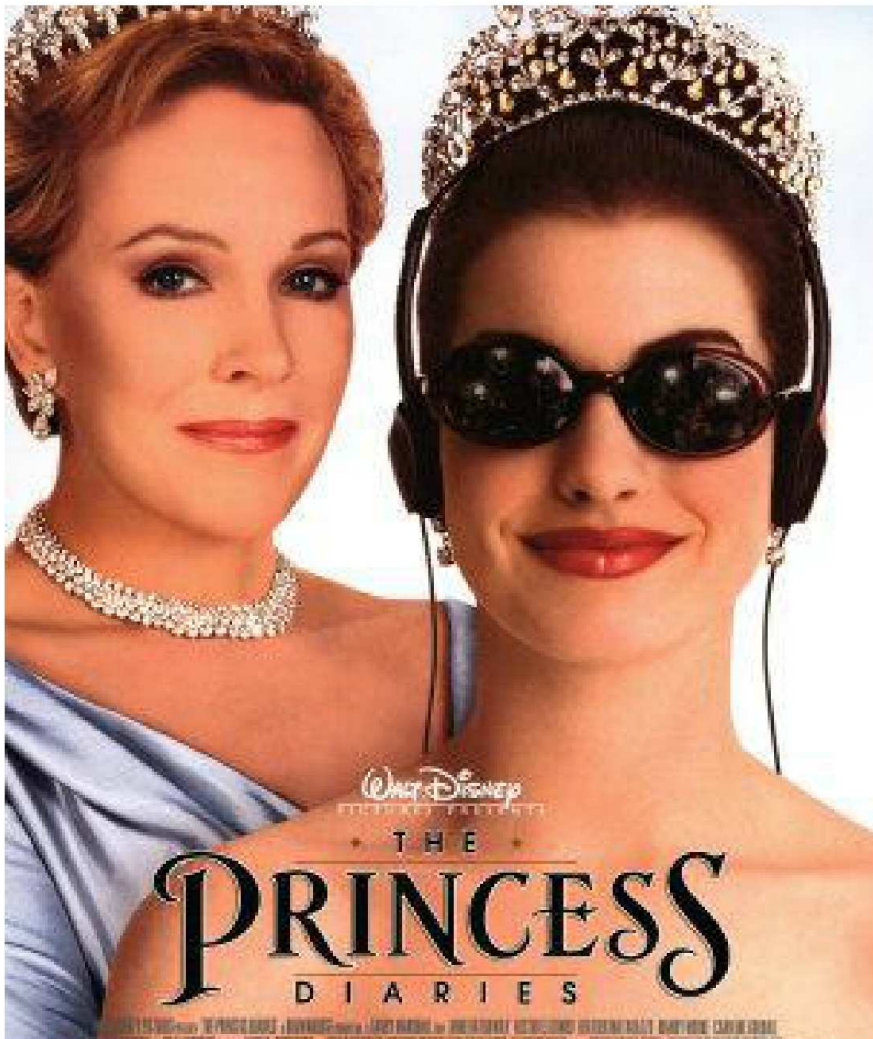
Do kina czy na film ?

Komedie romantyczne kojarzą nam się z niedojrzałymi nastolatkami, które marzą o przystojnym księciu i wielkiej miłości. Chodzą więc na takie seanse wyobrażając sobie, że to one przeżywają te wszystkie miłosne

To wszystko po części prawda - lecz w okresie walentynek żaden chłopak nie odmówi swojej dziewczynie pójścia na taki film! Nawet, jeśli oglądanie filmu nie sprawi mu większej przyjemności, to na pewno możliwość przytulenia płaczącej partnerki poprawi mu humor...

Numerem jeden we wszystkich komediach romantycznych jest mężczyzna o chłopięcej urodzie, zniewalającym uśmiechu i z cudownym, brytyjskim akcentem, czyli Hugh Grant. Filmy, w których zagrał amanta, można wymieniać w nieskończoność. Razem z Drew Barrymore wystąpił w "Prosto w serce". Andie MacDowell towarzyszyła mu na planie słynnego filmu "Cztery wesela i pogrzeb".

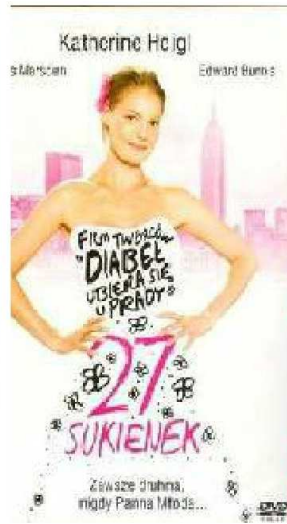
Podstępny podrywacz zagrał w komedii "Był sobie chłopiec". Nie odbiega od wzorca w filmach "To właśnie miłość" i "Dwa tygodnie na miłość". Razem z równie popularnym w romansidłach Collinem Firthem zabiegał o względy Renee Zellweger w ekranizacji powieści "Dziennik Bridget Jones." (Przy



okazji : Renee bawiła nas także w jej kolejnej części "Ślubne wojny". Nie mogło jej zabraknąć w komedii romantycznej "Walentynki" (gdzie możemy podziwiać wiele innych gwiazd, takich jak: Julia Roberts, Jessica Alba, Bradley Cooper i Ashton Kutcher). A propos: Ashton świetnie nadaje się do zwariowanych małżeństw. Pokazał nam to wraz ze słynną z

filmów "Wybuchowa para" i "Holiday" Cameron Diaz w komedii "Co się zdarzyło w Las Vegas". Wykazał się także w filmie "Pan i Pani Kiler", gdzie zagrał małżonka Kathe Heigl. Katherine zaskoczyła nas swoim talentem w wielu innych romansidłach, jak na przykład "27 sukienek". W tym roku na walentynki w kinach pojawią się kolejne

komedie romantyczne. Grają w nim John Krasinski i Maya Rudolph. Komedie romantyczne można oglądać cały rok, bez względu na okoliczności. Jednak w okresie walentynek są one szczególnie mile widziane, ponieważ mogą wprowadzić nas w odpowiednią atmosferę i pozwalają na chwile zapomnienia z ukochaną osobą



MAJA LITERA

Varia: Przepis na słodkie walentynki

Walentynki to cudowne święto, podczas którego możemy ukazać swą miłość ukochanej osobie. Jest wtedy tak wiele sposobów na to! Można kupić swojemu wybrankowi czy wybrance wielkiego, pluszowego misia z napisem "I LOVE YOU" lub ogromnego lizaka w kształcie serca... Poniżej wymieniłam jeszcze parę sposobów na romantyczne spędzenie

tego niesamowitego święta z ukochaną osobą! Idźcie do kina na maraton komedii romantycznych. Kupcie sobie ogromny popcorn i jeden napój z dwiema rurkami (bo to przecież taaakie romantyczne pic z jednego kubka!). Śmiećcie się przy każdej śmiesznej scenie i płaczcie przy każdej wzruszającej. Przecież walentynki są świętem okazywania swych uczuć! - Zorganizujcie sobie kolację przy świecach.



"To komiczne, jak barwy rzeczywistego świata dopiero widzą się prawdziwie, kiedy je zobaczysz na filmie."

Anthony Burgess

Niech w tle gra nastrojowa ballada, a wy wręczcie sobie prawdziwie walentynkowe prezenty. Mogą to być czekoladki lub kwiaty albo jeszcze lepiej! Kolia z diamentów, jak w scenariuszu komedii romantycznej! - Wyślijcie sobie romantyczne kartki z wierszykami miłosnymi. Możecie przesyłać sobie także smsy, emaile, kartki elektroniczne... Słodkiego okazywania uczuć nigdy za wiele! Odwiedzcie cukiernię i

jedzcie lody, ciastko czy rurkę z kremem (oczywiście z jednego talerzyka!). Uczcijcie to słodkie święto w wyjątkowo słodki sposób. Pamiętajcie, że walentynki to święto uczuć. A najlepszym sposobem, żeby je sobie pokazać, jest kupienie tony prezentów i składanie sobie megaromantycznych życzeń wszędzie, gdzie się tylko da!

IGA SZCZEPANIK